

Adam Szarszewski

ORCID: 0000-0002-8913-2784

Obowiązek modlitwy w szpitalach i sierocińcach gdańskich doby nowożytnej

Streszczenie: Pojawiający się wielokrotnie w ordynacjach szpitali i sierocińców gdańskich doby nowożytnej nakaz modlitwy, poza inspiracjami religijnymi, miał swe korzenie w podejmowanych przez władze miejskie próbach dyscyplinowania społecznego. Wyrażanie wdzięczności Bogu i ludziom, będące ważnym elementem modlitwy, stawało się zarazem zobowiązaniem godziwego wypełniania obowiązków społecznych. Ordynacje stanowią swego rodzaju scenariusze zachowań (wg H. R. Schmidta), pisane wprawdzie przez czynnik świecki, lecz wykorzystujące element osobistego zaangażowania, charakterystyczny dla przeżyć religijnych. Nakaz modlitwy, jak i liczne przepisy wprost dyscyplinujące pensjonariuszy, uwydatniają fakt, że władze miejskie Gdańska traktowały szpitale i sierocińce jako obszar swojego szczególnego wpływu. Miał on zostać wykorzystany do podkreślenia determinacji rady miejskiej w kreowaniu nowego społeczeństwa, przepelnionego prawdziwie chrześcijańskim duchem.

Słowa kluczowe: szpitale, sierocińce, modlitwa, dyscyplinowanie społeczne

Summary: Mandatory Prayer in the Hospitals and Orphanages of Early-Modern-Era Gdańsk

The work presents the mandate to pray that very often appeared in the ordinances of hospitals and orphanages in Gdańsk in the early modern period. It had its roots, apart from religious inspiration, in social discipline. Expressing gratitude to God and people became an important element of prayer and it resulted in the obligation to fulfil social duties with dignity. Ordinances are a kind of behaviour scenarios (according to H. R. Schmidt), written by secular agency, but using an element of personal commitment, characteristic of religious experiences. The repeated orders to pray, as well as numerous regulations directly disciplining the patients, emphasize the fact that the city authorities of Gdańsk treated hospitals and orphanages as an area of special influence. They were used to emphasize the city council's determination to create a new society, filled with a truly Christian spirit.

Keywords: hospitals, orphanages, prayer, social discipline

*Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki,
zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu.
A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (Mt, 6,6).*

Modlitwa, osobiste zwrócenie się słowami ku Bogu, stanowi podstawowy, zewnętrzny wyraz wiary. Chrześcijaństwo już od swych pierwszych lat istnienia przywiązywało do modlitwy ogromną wagę, co stanowi nieodrodną część jego judaistycznego dziedzictwa.

Jezus, pobożny Żyd, sam dawał przykład modlitwy. Ewangelie wielokrotnie wspominają o modlitwie indywidualnej Jezusa, często w odosobnieniu (Łk 6,12; 9,20; 21,37), ale także o modlitwie wspólnotowej (Łk 3,21; 9,18).

Wzorem swego Mistrza chrześcijanie późnego antyku, średniowiecza oraz epok późniejszych stawiali modlitwę w centrum zarówno dnia powszedniego, jak i w szczególnie doniosłych momentach życia prywatnego oraz społecznego. Dla wielu z nich zwrócenie się ku Bogu stanowiło nie tylko nakazany przez Kościół obowiązek, ale niedopartą potrzebę. Stąd też tak wiele form modlitw wypracowanych na przestrzeni stuleci, rozwijanych, modulowanych, stających się niejednokrotnie osią przeżyć zarówno religijnych, jak i artystycznych.

Gdańsk doby nowożytnej był miastem chrześcijan. Nasilające się w tym czasie w Europie problemy religijne, efekt charakterystycznego dla tej epoki silnego oddziaływania społecznych przeżyć związanych z wiarą w Boga, znajdowały tutaj szczególne uwarunkowania. Miasto leżało na styku trzech potężnych kierunków duchowości chrześcijańskiej: katolickiej, luterańskiej i kalwińskiej, co musiało wpływać na wszelkie przejawy życia religijnego, także w instytucjach pożytku publicznego, do których należały szpitale i sierocińce¹.

¹ Do podstawowych prac dotyczących gdańskiego szpitalnictwa protestanckiego doby nowożytnej należą: S. Porębowicz, *Szkic historyczny z dziejów opieki społecznej i szpitalnej w Gdańsku*, „Szpitalnictwo Polskie” 1964, nr 8, s. 127–134; tegoż, *Samopomoc społeczna oraz szpital cechowy żeglarzy p.w. św. Jakuba w Gdańsku*, „Szpitalnictwo Polskie” 1970, nr 14, s.19–25; A. Drygas, *Krótki przyczynek do dawnych dziejów kościoła i szpitala pod wezwaniem św. Elżbiety w Gdańsku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, nr 50, s. 513-526; Z. Kropidłowski, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 1992; M. Bogucka, *Organizacja szpitalnictwa w Gdańsku w XVI-XVII wieku*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 145-154; Z. Kropidłowski, *Organizacja dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego w Gdańsku*

Co charakterystyczne, obowiązek modlitwy pojawia się wielokrotnie w przepisach prawa szpitalnego, zaś jego naruszenie obwarowane zostało powtarzającymi się sankcjami. Celem poniższego artykułu jest zaprezentowanie podstawowych przepisów prawnych stanowiących przez władze miejskie Gdańska dla fundacji szpitalnych. Wszystkie cytowane akty prawne² należy uznać za oficjalne stanowisko rady miejskiej w kwestii przestrzegania nakazów

w XVI–XVIII w., [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 139–160; A. Szarszewski, *Szpital i kościół św. Jakuba w Gdańsku. Zarys historyczny*, Toruń 1999; tegoż, *Ordynacje i statuty szpitali gdańskich XV–XIX w. Hospitalia Gedanensia. Fontes 1*, Toruń 2004; tegoż, *Ordynacje i instrukcje szpitala św. Łazarza, Szpitala na Zapleczu oraz Domu dla Chorych Zakaznie w Gdańsku XVII–XVIII w., Hospitalia Gedanensia. Fontes 2*, Toruń 2005; tegoż, *Najstarsze księgi rachunkowe szpitali gdańskich. Księga rachunkowa szpitala Bożego Ciała (l. 1580–1581), księga rachunkowa zjednoczonych szpitali św. Ducha i św. Elżbiety (l. 1585–1593), Hospitalia Gedanensia. Fontes 5*, Toruń 2005; tegoż, *Lazaret czyli dom dla ospowatych: krótka historia o wytwórcach trumien, cyruliku i jego czeladniku*, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*” 2005, [R.] 35, supl. 9, s. 245–254; tegoż, *Opieka nad osobami upośledzonymi umysłowo i chorymi psychicznie w gdańskim szpitalu św. Łazarza (Lazarecie) od XVI w. do XVIII w.*, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*” 2005, [R.] 35, supl. 9, s. 199–205; tegoż, *Zjawisko szpitala miejskiego w XIV–XVIII w. na przykładzie fundacji szpitalnych Gdańska*, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*” 2005, [R.] 35, supl. 9, s. 137–158; tegoż, *Sprawy szpitali i sierocińców w aktach prawnych Rady Miasta Gdańska XVI–XVIII w., Hospitalia Gedanensia. Fontes 4*, Toruń 2006; A. Szarszewski, M. Bogotko–Szarszewska, *Imago mundi pauperum. Dom Dobroczynności w Gdańsku według Johanna Jacoba Freyabenta i Samuela Donneta*, Toruń 2006; A. Szarszewski, *Ordynacje Domu Dziecka w Gdańsku, Hospitalia Gedanensia. Fontes 3*, Toruń 2007; tegoż, *Życie codzienne w szpitalu św. Jakuba w Gdańsku w XVI–XVIII w.*, [w:] *Szpital i kościół św. Jakuba. 600 lat fundacji gildii szyprów w Gdańsku*, red. A. Sroka, Toruń 2009, s. 200–240; tegoż, *Die vereinigten Spitäler zum Heiligen Geist und zu St. Elisabeth in Gdańsk/Danzig am Ende des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Quellen zur europäischen Spitalgeschichte in Mittelalter und Früher Neuzeit. Sources for the History of Hospitals in Medieval and Early Modern Europe*, hrsg. M. Scheutz A. i in., Wien 2010, s. 581–606; P. Samól, *Kościół i szpital w topografii Młodego Miasta Gdańska*, [w:] *Między Gdańskiem a Santiago. 600–lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprów w Gdańsku*, red. B. Siek, A. Szarszewski, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 65–90; S. Kościelak, *Kościół i szpital św. Jakuba wobec reformacji. Przemiany w funkcjonowaniu instytucji opiekuńczej w protestanckim Gdańsku*, [w:] *Między Gdańskiem a Santiago...*, dz. cyt., s. 91–108; A. Szarszewski, *Księgi kościelne jako źródło do badań dziejów fundacji szpitalnych*, [w:] *Między Gdańskiem a Santiago...*, dz. cyt., s. 111–126.

² Zacytowane w artykule fragmenty ordynacji szpitalnych zostały wydane w ramach wspomnianych wyżej edycji źródeł do dziejów gdańskich szpitali: A. Szarszewski, *Hospitalia Gedanensia. Fontes 1–3*, Toruń, 2005–2007.

religijnych, a zarazem w kwestii przestrzegania panujących w tym czasie w Gdańsku norm moralnych.

I tak według ordynacji Lazaretu, Szpitala na Zapleczu i Domu dla Chorych Zakaźnie z 1610 r., kantor przyszpitalnej świątyni powinien w Domu Chorych na Ospę codziennie nauczać ubogich słowa Bożego, nakłaniać do modlitwy i wraz z nimi śpiewać pieśni nabożne, a także dbać, aby z ambon informowano gminę w mieście o kazaniach wygłaszanych w niedziele w Domu (*soll [...] im Pockenhausse die Armen täglich mit Gottes Wort unterrichten, Sie zum gebeth vermabnen, und geistliche Lieder mit ihnen singen, wird auch bestellen, daß wan deß Sontages im Pockenhausse soll geprediget werden, daß solches in der Stadt von den Cantzeln der Gemeine angekündigt werden*³).

W ordynacji szpitala św. Jakuba z 1637 r. postanowiono, aby wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni tam przebywający, kiedy wezwie ich dzwon na modlitwę, niezwłocznie się stawili, a jeśli ktoś bez istotnego powodu opuściłby modlitwy, powinien być ukarany pozbawieniem utrzymania⁴ na osiem dni (*alle die in demselben Hospital sind, so wol Mannes- als Frauens-Persohnen schuldig seyn, wenn die Glocke zum Gebet gelautet wird, ungesäumet sich einzustellen, und soll hiervon keinen etwas entschuldigen außerhalb seine Ehehafft oder Abwesenheit, da aber Jemand ohne solche erhebliche Ursachen vom Gebete außbleiben würde, deme soll die Kost auf 8 Tage geleget werden*⁵).

Także w ordynacji zjednoczonych szpitali św. Ducha i św. Elżbiety z 1643 r. nakazano, aby wszyscy i każdy, kto spożywa szpitalny chleb, codziennie zjawiali się w kościele na modlitwie trzykrotnie, rano, w południe oraz wieczorem, a także tak często, jak głoszone są kazania, zaś kto tego nie dotrzyma, w tymże dniu będzie pozbawiony utrzymania (*alle und jede, die in dem Hospitals Brod seynd und sonst in die Kirche gehen können das tägliche Gebot, so drey mahl im Hospital gehalten wird, des Morgens Mittages und Abends nie auch so offt geprädiget wird,*

³ PAN Biblioteka Gdańska (cyt. dalej: Bibl. PAN), Ms Ortm. fol. 76, s. 52.

⁴ Woryginalie *die Kost*, co bywa często błędnie tłumaczone jako posiłek (wikt), a pozbawienie go interpretowane jest jako przymusowa głodówka. W tym przypadku chodzi o zawarowany kontraktem przyjęcia do szpitala całokształt świadczeń, do jakich uprawniony był pensjonariusz w ramach opieki fundacji. W praktyce sankcja karna polegająca na pozbawieniu na kilka dni utrzymania w szpitalu rzeczywiście sprowadzała się do pozbawienia bezpłatnego wyżywienia, co nie było jednak równoznaczne ze skazaniem pensjonariusza na głodowanie. Po prostu pensjonariusz musiał w tym czasie zaopatrzyć się w wyżywienie we własnym zakresie.

⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej: APGd), 300, R/Rr,1, s. 69.

*die Predigt nicht versäumen, der darwieder auß Ubermuht thut soll demselben Tag keine Kost zugeießsen haben*⁶). Podobnie w ordynacji tych samych szpitali z lat 1628, 1642, 1649 podkreślono, aby prowizor pełniący urząd aprowizacji razem z najmłodszym prowizorem przynajmniej raz w miesiącu odwiedzali obie fundacje i sprawdzali przestrzegania poleceń, a także naklinali pilnie do modlitwy i słuchania Słowa Bożego (*der das Speiße-Ambt, nebenst dem Jüngsten zum wenigsten aller Monath besucht und untersucht, auch zum Gebeth und Gebör Göttliches Worts fleißig ermahnet werden, welches ebenmäßig zu S. Elisabeth geschehen*⁷).

W ordynacji szpitala św. Gertrudy z połowy XVII w. postanowiono, aby wszyscy znajdujący utrzymanie w tym szpitalu, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, gdy dzwon wezwie ich na modlitwę, przed posiłkiem oraz po nim, stawali się na modlitwę, zaś osoby nieobecne bez usprawiedliwienia, jak i ci, którzy nieobecni będą w niedziele i czwartki, kiedy głoszone jest w kościele kazanie, pozbawieni będą utrzymania na osiem dni (*alle die sich in diesem Hospital Verhalten, so wohl Manns als Frauens Personen schuldig sein, wen die Glocke zum Gebeht gelautet wird, vor und nach der Mahlzeit sich zum Gebeht einzustellen und soll keinen hievon entschuldigen als ehehaft oder abwesenheit, imgleichen sollen sie sich auch des Sontags und Donners tages in der Kirchen zur Predigt lassen fünden, da aber jemandt diesem zu wieder handeln würde dem soll die Kost auff Acht Tage geleet werden*⁸).

Nieco odmienne zapisy prawne obowiązywały w szpitalu św. Barbary, gdzie w ordynacji z 1684 r. zaznaczono, że osobą odpowiedzialną za życie duchowe pensjonariuszy szpitala był spowiednik, który winien prowadzić wszystkich znajdujących się w tym szpitalu dobrym przykładem bojaźni Bożej i innych cnót, aby pilnie i niestrudzenie zwracali się ku modlitwie, śpiewie i nauce, i nie oszczędzali się w niczym, co przynależy ćwiczeniom w pobożności, aby tym samym sposobem zarówno chwalone było imię Pańskie, jak i wszyscy mogli zostać zbawieni (*Soll auch der Beht Vater denen jenigen, so im Hospital befunden, mit guten Exempel der Gottesfurcht und andern Tugenden treulich vorgehen, sie fleißig und unverdroßen zum Gebeht, singen und lesen anmahnen, und nichts was zur Übung der Gottseeligkeit gehörig, erspaaren, damit durch dieses Werck, Gottes Heyliger Nahme geebet, und sie alle zur Seeligkeit befördert und erbauet werden mögen*⁹). W na-

⁶ APGd, 300, R/Rr, 1, s. 65.

⁷ Bibl. PAN, Ms 724, k. 585r.

⁸ APGd, 300, R/Rr, 1, s. 439.

⁹ APGd, 300, R/Rr, 1, s. 82–83.

stępnym paragrafie zaznaczono, że wszyscy pensjonariusze, kiedy jest czas modlitwy i nabożeństwa, powinni okazywać posłuszeństwo spowiednikowi. Kiedy dzwon rano, w południe, przed i po posiłkach, a także wieczorem, odezwie się na modlitwę, wówczas każdy winien się stawić bezzwłocznie. Nikt nie może pozostać w szpitalu ani zaniedbać modlitwy przez jakieś światowe zajęcie, chyba że usprawiedliwi swą nieobecność. Każda osoba nieprzestrzegająca tej dobrej ordynacji i jej przepisów, mimo serdecznego upomnienia, ma zostać zgłoszona spowiednikowi lub prowizorowi pełniącemu urząd aprowizacji i przy pierwszym przewinieniu pozbawiona zostanie ośmiodniowego utrzymania, przy następnych będzie ukarana osobną decyzją (*Sollen hiebey für allen Dingen alle, die sich in diesem Hospital sonderlich in dieser gemeiner verhalten so wol Mannes als frauens Persohnen, wenn Sie zum Gebeth und Gottes Dienst gefordert, dem Beht Vater gebührlichen gehorsamh zuerweisen schuldig seyn und als bald die Glocke des Morgens zu Mittag vor- und nach d[er] Mahlzeit und des Abends zum gebeht gelautet wird, soll einjeder von Stunden an ungesäumt sich einzustellen fertig seyn, keiner daheim bleiben, oder durch weltlichen Geschäfte Das gebeht dadurch versäumen noch sich einigerley weise, es sey dann Ehebafft oder Abwesenheit halber, zu entschuldigen. [...] Da nun jemand dieser gutem Ordnung und vorgesetzten Puncten, wie auch der treuhertzigen Ermahnung zu wieder leben solte, der soll vom Beht od[er] Speise-Vater angemeldet und vors erste mit legung der achttägigem Kost, biß auff weiteren Bescheid gestraffet werden¹⁰*).

Zarządca Lazaretu, zgodnie z ordynacją wydaną przez Radę w 1701 r., powinien codziennie rano i wieczorem sprawdzać, czy śpiewak oraz dzwonnik w izbach chorych modlą się wraz z chorymi w wyznaczonych do tego godzinach. Ma także baczyć, aby ci, co mogą chodzić i nie powinni leżeć w łózkach, stawiali się w tych godzinach nabożeństw, pod groźbą niesprecyzowanej kary, którą mu na mocy dużej ordynacji szpitala zlecono do zastosowania wobec winowajcy (*Daß er täglich zur Morgen und Vesper Andacht darauf haben, daß der Vorsinger unter der Kirchen, und der Klöckner in den 2. Krancken, die jungens aber in denen oben verordneten Stuben die Bethstunden, wie ihnen solches zur bestimbten Zeit und Stunden, anbefohlen worden, halte und verrichte, wo bey er in acht zunehmen hat, daß die ienigen auß denen andern Stuben, welche gehen können, und nicht zu bette liegen dörrffen, in diese Bethstunden sich einfänden, bey Straffe welche ihm vermöge der großen Spital Ordnung vorgeschrieben ist, an denen Verbrecher zu vollenziehen¹¹*). Podobnie w ordynacji Lazaretu powstałej pomiędzy 1701 r. a 1755 r., zarządca ma codziennie rano

¹⁰ APGd, 300, R/Rr,1, s. 82–83.

¹¹ APGd, 300, R/Q,17, k.69v.

i wieczorem baczyć, czy chłopcy i osoby wyznaczone do modlitw odprawiają nabożeństwa o określonej porze, w stosownej do tego izbie i w sposób, który podoba się Bogu. Powinien też sprawdzać, czy osoby, które mogą chodzić i nie leżą w łóżkach z powodu choroby, gdy tylko dzwon da sygnał, uczestniczą w modlitwie. Na koniec musi przypominać osobie wyznaczonej do nadzorowania modlitwy, w niedzielę i w tygodniu podczas kazania, aby w każdej izbie sprawdziła, czy ktoś bez wystarczającego powodu nie opuścił modlitwy i kazania (*Hat er Täglich Morgens und Abends darnach zusehen, daß die Jungens und die Vorbethere in denen ihnen angewiesenen Stuben, die Bethstunden zur bestimmter Zeit, ordentlich und Gott gefällig verrichten. Wobey er in Acht zu nehmen, daß diejenigen aus den andern Stuben welche geben kon[n]en und nicht Kranckheit halber zu Bette liegen, so bald durch die Glocke das Zeichen gegeben wird, zum Gebet sich gehörig dabey einfinden und selben als vor den Augen des Allgegenwärtigen Gottes in Andacht und Christlicher Ehrbahrkeit beywohnen: zu dem Ende hat er den zu dieser Aufsicht bestimmten Man[n] fleißig zuerin[n]ern wehrenden Gebeth, so wie des Sontags und in der Woche unter der Predigt, allezeit auf solchen Stuben zu untersuchen und ob auch jemand ohne hinlängliche Ursache aus dem Gebeth und Predigt geblieben¹²⁾). W efekcie według ordynacji ubogich Lazaretu, pochodzącej z II połowy XVII w., wszyscy przyjęci do tego szpitala są zobowiązani, gdy dzwon rano i wieczorem wezwie do modlitwy, stawić się na wyznaczonym miejscu, poza osobami zwolnionymi z racji choroby czy innego ważnego powodu, pod karą utraty utrzymania na osiem dni (*die ienigen alle, so sich in diesem Hospitale aufhalten [...] schuldig seyn, wann des Abends und Morgens die Glocke zum Gebeth gelautet wird, sich dorzu an gehörigem Orte einstellen, und soll hievon keinem etwas entschuldigen alß Kranckheit oder Abwesenheit, da aber iemand ohne solchen erheblichen Vrsachen von Gebeth außbleiben würde, dem soll die Kost auf 8. Tage geleet werden¹³⁾*).*

Aby już od najmłodszych lat wdrażać dzieci do obowiązków religijnych, zgodnie z ordynacją Lazaretu powstałą pomiędzy 1701 r. a 1755 r., zarządca ma codziennie wizytować szkołę i zwracać uwagę przede wszystkim na to, aby dzieci uczyły się modlitw, czytania, pisania i katechizmu, do czego powinny być nakłaniane przez nauczyciela, a także (co znamienne) sprawdzać, czy dzieci nie są wykorzystywane przez osoby posługujące w Lazarecie, wedle tychże osób upodobań (*[Hofmeister] hat Täglich die Schule zubesuchen und hauptsächlig darauf zu sehen, daß die Kinder zum Gebeth, Lesen, Schreiben und Chetehismus [sic!]*

¹² Bibl. PAN, Ms 982, s.156.

¹³ APGd, 300, R/Q,7, s.107.

lernen, vom Schul Meister gehörig angehalten und von den Bedienten des Lazareths in ihren Angelegenheiten nicht nach eigenem Gefallen gebraucht werden¹⁴).

Zapis ten, dotyczący przede wszystkim sierot przebywających w Lazarecie, zyskał szczególne rozwinięcie w przepisach prawnych dotyczących Domu Dziecka (*Kinderhaus*), położonego w pobliżu kościoła św. Elżbiety. W ordynacji tego zakładu pochodzącej z 1642 r. zawarowano, aby wszyscy prowizorzy co kwartał zbierali się w sierocińcu i radzili nad wszystkimi potrzebami ubogich, w tym także nad tym, czy dzieci ze szkoły czynią postępy w nauce modlitw, czytania i pisania, aby rozpoznać, czy nauczyciel jest pilny, czy nie, jak i to, czy dzieci rozwijają się w wiedzy i nauce (*alle sämmtliche Vorsteher bey haltung deß Quartals im Kinderhaus zusammen kommen, umb allerley nothdurfft der Armen und deß Hauses sich zu bereden, [...] wie dan auch bey selbiger zusammenkunfft nothwendig seyn wird die Kinder auß der Schulen vorzunehmen, waß Sie im beten, lesen, schreiben zunehmen, dadurch dan die Vorstehere deß Schulmeisters fleiß oder unfleiß, wie dan auch der Kinder kändnuß und vermögen ihrer Wißenschafft und lernens sich zu ersehen haben werden¹⁵).*

Z tego samego roku pochodzi ordynacja wydana dla nauczyciela Domu. Już w pierwszym paragrafie zaznaczono, iż nauczyciel powinien każdego poranka od godziny siódmej do dziesiątej oraz popołudniami od godziny pierwszej do czwartej przebywać w szkole wraz z dziećmi, aby pilnie wypełniać obowiązki swego urzędu poprzez modlitwy, śpiew i nauczanie. Wymienione zostały przy tym stosowne modlitwy, jak i pieśni: *Aller Augen warten auff sich Herr, Vater unßer, Herr Gott Himmlischer Vater, Herr Gott Vater im Himmelreich, Dich bitten Wir deine Kinder. (Der Schulmeister soll alle morgen von 7. biß 10. Uhr, deß nachmittags von 1. bis 4. Uhr in der Schule bey den Kindern seyn, sein Amt daselbst mit bethen, singen, lehren treulich abwarten, die Kinder zu aller Zucht und Erbabrkeit anmahnen. Deß morgens, ehe Sie anfangen zu lernen, sollen ihre Angesichter und Hände rein gewaschen seyn, und alßdan Gott den Herren umb seinen Heil. Geist anruffen, den Morgen seegen bethen und singen, und alßo ihre arbeit im nahmen Gottes fürnehmen, umb die glocke 10. soll er die Kinder dimittiren, und, wan es Eßens-Zeit ist, sich die Hände zu waschen befehlen und alßdan mit dem Gebeth: aller augen warten auff sich Herr [etc.], Vater unßer [etc.], Herr Gott Him[m]lischer Vater [etc.], Herr Gott Vater im Himmelreich [etc.] und einem Lobgesang alß: Dich bitten Wir deine Kinder [etc.] Gott umb die Liebes speiße und nothdurfft anruffen, bey dem Eßen eine gutte aufsicht auff Sie haben, daß Sie sich*

¹⁴ Bibl. PAN, Ms 982, s.158.

¹⁵ Bibl. PAN, Ms Ortm. fol. 76, s. 635–636.

gebübrlich und geschickt daselbt verhalten, nach dem Eßen aber wiederumb mit dergleichen in Gesangbüchern gewöhnlichen Gesängen und Gebethen Gott vor die empfangene Gaben und Wolthaten Dancksagen, und alsdan umb 1. Uhr in der Schulen wiederumb, wie oberwehnet deß morgens, mit Gebeth und Gesängen die arbeit mit lehren und lernen vornehmen, und umb 4. Uhr wiederumb nach gehaltenem Gebeth und Dancksagung dimittiren, wiewoll die größeren Knaben und Mägdchens, die im rechnen und schreiben sich üben, eine gantz oder halbe stunde länger, sonderlich bey Sommer-tagen, deß nachmittags könnten gehalten werden, damit bey der stille und abwesenheit der Kleinern Sie ihrem thun besser nach sinnen, und solches desto füglicher lernen mögen¹⁶.) Ponadto zaznaczono, iż nauczyciel powinien, w miarę możliwości dzieci, nauczać elementarza, katechizmu Lutra, psalterza, Ewangelii i innych pożytecznych ksiąg, a także pisania i rachunków (*In der Schulen lehret er den Kindern die Fiebel den Catechismen Lutheri, Psalter, Evangelium und andere nützliche Bücher, item, schreiben, rechnen nach höchstem vermögen¹⁷).*

Do tych samych kwestii powrócono w niedatowanej, a pochodzącej zapewne z początku XVIII w., ordynacji nauczyciela Domu, w której zapisano, iż powinien on codziennie przed wybiciem godziny siódmej i dwunastej po spożyciu posiłku być z dziećmi w szkole, gdzie ma nauczać, modlić się, śpiewać i chwalić Boga. Wymieniono przy tej okazji także szereg pieśni: *Dich bitten wie Deine Kindern, O Herr Gott Vater, Die Sonne will itzund untergehen, O Jesu Christ, wahr Mensch und Gott* oraz *Christ der du biß tag und licht*. Poza wymienionymi już elementarzem, katechizmem Lutra, Ewangelią i psalterzem, dzieci winny przyswoić sobie *Listy Apostolskie, Księge Przysłów i Mądrość Syracha* (*Der Schulmeister soll alle tage vor die Glocke 7 des Morgens, und die Glocke 12 nach Eßens bey den Kindern seyn in der Schulen, und mit ihrer Lehre, beten, singen und Gott loben, unterrichten, und zu aller zucht und Erbarkeit üben, des Morgens ehe sie anfangen zu lernen, sollen ihre hände und angesicht rein gewaschen seyn, Gott umb seinen Heiligen Geist anruffen, und den Morgen segnen beten und singen, und die Glocke 10. aufgehen, des Mittagess umb die Leibes Speise anruffen alß mit dem gesange: Dich bitten wie Deine Kindern [etc.] O Herr Gott Vater. Nach Essens die Glocke halber eins mit Dancksagung, alß Dancket dem Herrn, und Vater dort oben, wollen wir nun loben, von halben drey, biß fuel drey frey haben, von 3. biß 4. oder bey kühlen lungen Tagen, biß halber fünff, und dan mit gebeth und Danckliedern alß ungefehr, die Sonne will itzund untergehen, oder O Jesu Christ, wahr Mensch und Gott, Christ der du biß tag und licht, und in der Schule lehret Er den Kindern denn*

¹⁶ Bibl. PAN, Ms Ortm. fol. 76, s. 643–644.

¹⁷ Bibl. PAN, Ms Ortm. fol. 76, s. 644.

die Fibel, den größern dem Catechißmum Lutheri, Sprüche Salomonis, Jesus Syrach, geschriebene Briefe, und so bald sie Fibel können, lernet man mit zuschrieben, das Einmahl Eins und rechnen, den Catechismum Lutheri müssen sie zum wenigsten, zweier in der Wochen außwendig sagen, die Gröstesten, wann sie den fertig können, leß man etzliche Sprüche auß den Evangelii, Epistelen, Spalmen [sic!] [etc.] außwendig auf den Montag aufsa-gen¹⁸).

Także trzecia spośród instytucji zajmujących się w Gdańsku dziećmi, obok Lazaretu i Domu Dziecka, czyli powstały w 1699 r. Dom Dobroczyńności (*Spendhaus*), określała zasady wychowania religijnego poprzez modlitwę. W ordynacji ubogich z 1699 r. zapisano, iż podopieczni Domu są zobowiązani, gdy dzwon wezwie na modlitwę, stawić się w gotowości, a mianowicie w niedziele i ważne święta o siódmej rano na modlitwę poranną, o ósmej celem wysłuchania kazania i śpiewania nabożnych pieśni, o drugiej po południu na nieszpory i o ósmej wieczorem na modlitwę wieczorną, zaś w pozostałe dni rano o wpół do szóstej na poranną modlitwę, podobnie popołudniu o drugiej i wpół do dziewiątej wieczorem, zaś każdy na ten czas winien zaprzestać swej pracy i klęcząc na swoim miejscu, oddać się modlitwie (*sollen auch alle schuldig seyn, wan die Glocke zum Gebeth gelautet wird, sich darzu fertig zu halten, und zwar deß Sonn- und großen Fest-tages umb 7. Uhr deß morgens zum Morgen-Gebeth, umb 8. Uhr zu lesung einer Predigt und singen etlicher Geistl[ichen] lieder, umb 2. Uhr nach Mittage zur Vesper, und 8. Uhr abends zum Abend-gebeth, an den übrigen tagen der Wochen aber morgens halb 6. zum Morgen-Gebeth, nachmittage umb 2. Uhr zur Bethstunde, und halb 9. abends zum Abend-gebeth, in wehrendem Gebeth aber sollen Sie alle ihre arbeit einstellen, und in demuth eine jede auff ihre Stelle kniende ihr Gebeth verrichten*¹⁹).

Sporadycznie przepisy prawa szpitalnego dotyczyły sytuacji nadzwyczajnych, w trakcie których także istniał obowiązek modlitwy. Pierwsza z tych sytuacji zapisana została w ordynacji szpitala św. Barbary z 1684 r., a dotyczyła modlitwy w chwili zagrożenia, jakie dotykało miasto w trakcie gwałtownej burzy (*wird auch zu erinnern und zu befehlen für höchst nöhtig erachtet, wenn etwo zu Som[m]er Zeiten, bey heißen Tagen große donner und schwere Wetter entstehen, sonderlich bey Nächtlicher Weile, daß man[n] zu solcher Zeit sich nicht mehr den Schloff alß eben auch Das liebe Gebeht laße befohlen seyn, sondern sich so also bald ermuntern, und wenn die Glocke gelautet, zur gebührenden andacht sich schicken, und Gott dem Herren dehmühtigst*

¹⁸ APGd, 300, R/Q,17, k.100r.–k.101r.

¹⁹ Bibl. PAN, Ms Ortm. fol. 76, s. 578. Podobnie w nowelizacji ordynacji z 1700 r. APGd, 300, R/Q,7, s. 307–308.

*umb gnädige abwendung solchen schweren Wetters anruffen solle, damit diese gute Stadt, und alle Einwohner derselben erhalten, und für feuer und allen zufälligen Schaden traulich mögen beschützt und bewahret werden*²⁰). Podobny zapis widnieje w ordynacji ubogich Domu Dobroczynności (*Spendhaus*) z 1699 r. (*Gleichfalls wird auch ernstlich anbefohlen, daß wan zu Sommer-Zeit schwere Wetter und harte Donner entstehen, und die Glocke es sey bey tage oder nacht gelautet wird, sich zum Gebeth zu schicken, und Gott den Herren umb gnädige abwendung aller wollverdienten Straffen demübtigst anzuruffen, damit dieses Hauß, wie auch die gantze Stadt und alle Einwohner derselben, insonderheit aber alle Wohlthäter dieses Haußes erhalten, und für feur und allen andern Unglücks fällen gänzlich mögen beschützt und bewahret werden*²¹).

Drugi nietypowy przypadek dotyczył Lazaretu. W pochodzącej z 1701 r. ordynacji zarządcy i szafarki szpitala zapisano nakaz, aby zarządca nakłaniał opiekunki chorych do natychmiastowego powiadamiania go, gdyby w nocy któryś z chorych konał lub cierpiał z lęku. Ma go wówczas wspomóc modlitwą i pociechą. Ponadto gdyby pacjent tego zapragnął i byłaby taka potrzeba, zarządca powinien zapukać do dzwonnika i poprosić go o przywołanie kaznodziei (*Daß Er die Siegmägde, mit Glümpff und Ernst dazu halte, daß sie ihm, wenn etwa in der Nacht, iemand von denen Krancken in angst oder Todes noth gerichte, solches augenblicklich ankündigen, damit Er selbigem mit Gebeth und Trost beystehen, auch so es der Patient begehrete, und die noht dazu vorhanden wäre, daß er beym glöckner anklopfen ließe, umb den H[e]r[r]n. Prediger dahin zubitten*²²).

Przedstawiony powyżej wykaz najistotniejszych przepisów prawnych dotyczących obowiązku modlitw w gdańskich szpitalach i sierocińcach nasuwa przede wszystkim jedno pytanie. Oczywiście jest motywacja religijna, kierująca wiernych ku modlitwie tak indywidualnej, jak i zbiorowej²³. Dlatego też (wobec tej oczywistości) może budzić niejaki zdziwienie fakt uporczywego powtarzania przez czynnik świecki (władze miejskie) nakazu modlitwy i obwarowanie jego lekceważenia sankcjami karnymi. Pytanie więc dotyczy przyczyn i celów, jakimi kierowała się rada miejska, poświęcając tyle miejsca w ordynacjach tak intymnej, zdawałoby się, czynności, jak rozmowa z Bogiem.

²⁰ APGd, 300, R/Rr,1, s. 82.

²¹ Bibl. PAN, Ms Ortm. fol. 76, s. 578.

²² APGd, 300, R/Q,17, k.69r.

²³ O przejawach religijności w Gdańsku doby nowożytnej por. m.in. S. Kościelak, *Przejawy sekularyzacji i religijność w Gdańsku na przełomie XVIII i XIX w. w świetle relacji pamiętnikarskich i prasowych*, „Studia Historica Gedanensia” 2016, nr 7, s. 79–88.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż modlitwa, zwłaszcza w swej formie wspólnotowej, w sposób naturalny znajdowała się w centrum ówczesnego życia. Udział w nabożeństwach był nie tylko osobistym wyrazem pobożności, lecz także manifestacją przynależności konfesyjnej, z wszelkimi tego konsekwencjami. Nic też dziwnego, że w gdańskich szpitalach, instytucjach miejskich od czasu Reformacji czas modlitwy stanowił jeden z najważniejszych elementów codzienności. Poza indywidualnymi potrzebami pensjonariuszy, wpływały na to zarówno działalność legislacyjna władz miejskich, jak i działalność kaznodziejska duchownych, zatrudnianych do opieki nad szpitalnymi pensjonariuszami.

Obowiązek modlitwy, nakładany na wspólnotę szpitalną, ma długi rodowód. W średniowieczu posiadał charakterystyczny dla epoki wymiar, ewoluując od prostych, oczywistych wyrazów wdzięczności za dobroczyńców, ku szczególnie intensywnie pielęgnowanej funkcji wstawienniczej, silnie zinstytucjonalizowanej. Modlitwa pensjonariuszy szpitali za wymienianych z imienia i nazwiska darczyńców, jakoby otwierająca po śmierci fundatorom bramy niebios, stała się istotnym czynnikiem motywującym do wspierania instytucji szpitalnych. Układ ten został zachwiany w chwili zanegowania przez Lutra wpływu dobrych uczynków na zbawienie²⁴. Wprawdzie jeszcze w ordynacji Lazaretu z drugiej połowy XVIII w. wspomina się o konieczności modlitwy za chrześcijańskich dobroczyńców (*Sollen alle, so wohl Man[n]s als Frauens Persohnen schuldig sein wen Morgens und Abends die Glocke zum Gebeth gelautet wird, sich dazu an gehörigen Orte einzustellen, den Allmächtigen für die Erhaltung der Stadt, derselben hochgebiethender Obrigkeit, sämtlicher Einwohner, Christlicher Wohlthäter und ihrer selbst, schuldigen Danck abstaten*²⁵). Niemniej w dobie nowożytnej głównym podmiotem wstawienniczym modlitwy pensjonariuszy stał się najważniejszy ich dobroczyńca: miasto, co także znajduje swe odzwierciedlenie w przywołanym powyżej passusie. O wadze, jaką przywiązywano do tego elementu życia religijnego, świadczy fakt, że już w ordynacji ubogich z 1551 r. istniał nakaz egzaminowania ze znajomości podstawowych modlitw przez wszystkich korzystających z dobroczynności miejskiej²⁶.

²⁴ Szerzej: A. Szarszewski, *Szpitalne gdańskie XVI–XVIII w. a duchowość protestancka* [w druku].

²⁵ Bibl. PAN, Ms 982, s. 257.

²⁶ H. Freytag, *Zwei Danziger Armenordnungen des sechzehnten Jahrhunderts*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein” 1899, nr 39, s. 122–130.

Podstawowa motywacja umocowania w przepisach prawa szpitalnego obowiązku modlitwy wynikała z powszechnego uznania jej za czytelny wyznacznik przestrzegania obowiązujących wówczas norm moralnych. Miasto stało bowiem na stanowisku, że jest strażnikiem cnót, zarówno z pobudek religijnych (mianując się zwierzchnikiem Kościoła²⁷), jak i z poczucia obowiązku nadzoru społecznego. Z tego też powodu ingerencje legislacyjne rady dotyczyły nie tylko wspólnot szpitalnych, ale także wspólnot cechowych, uczniów gdańskich szkół, służby, pracowników najemnych, a praktycznie każdego z mieszkańców Gdańska²⁸. Wydawanie przez władze miejskie Gdańska ordynacji (w tym ordynacji dla szpitali i sierocińców) jest wyrazem podążania przez radę za siedemnastowiecznymi tendencjami europejskimi (widocznymi choćby w kameralistyce pruskiej), tworzenia polityki administracyjnej opartej na naukach policyjnych²⁹.

Na marginesie warto zauważyć, że takie spojrzenie na rolę wydawanych przez gdańską radę zarządzeń przeczy lansowanej często tezie, iż siedemnastowieczne przepisy o charakterze policyjnym służyły przede wszystkim władcy, a nie społeczeństwu (w przeciwieństwie do przepisów późniejszych, zwłaszcza oświeceniowych, rzekomo lepiej dostosowanych do potrzeb społecznych wszystkich warstw społecznych³⁰). Zwraçałem już uwagę na szczególną rolę przepisów prawnych dotyczących m.in. szpitali i sierocińców, pisząc: „w op-tyce rady miejskiej, kreującej przepisy prawa szpitalnego, wartość modlitwy i wartość pracy wynikały z powszechnego przeświadczenia o ich dobroczynnym wpływie na nową społeczność – społeczność żyjącą wedle Ewangelii, stosownie do nauk reformatorów chrześcijaństwa początku XVI w. [...] Szpitale

²⁷ S. Kościelak, *Rada Miejska – świecki zwierzchnik luterańskiego Kościoła w nowożytnym Gdańsku*, [w:] *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo Gdańska od średniowiecza po współczesność*, red. S. Bykowska, E. Kizik, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 41.

²⁸ E. Kizik, *Dekalog III. Niedziela w miastach hanzeatyckich w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 160–169; Kościelak, *Rada Miejska...*, dz. cyt., s. 48.

²⁹ S. Salmonowicz, *Niemieckie ordynacje policyjne (XVI–XVIII wiek): uwagi o sytuacji badawczej*, „Czasy Nowożytne” 2010, nr 23, s. 158–159.

³⁰ Por. uwagi Salmonowicza na marginesie rozprawy Th. Simona, „Gute Policey”, *Ordnungsleitbilder und Zielvorstellungen politischen Handelns in der Frühen Neuzeit, Studien zur Europäischen Rechtsgeschichte 170*, Frankfurt am Main 2004 (S. Salmonowicz, *Niemieckie ordynacje...*, dz. cyt., s. 171).

były traktowane początkowo jako miejsca umacniania się reformacji, zaś po jej okrzepnięciu stały się istotnymi ośrodkami ortodoksji protestanckiej [...]. Jednocześnie na ich terenie dochodziło do splatania się idei religijnych z wizją społeczną władzy świeckiej. Fundacje stawały się przez to czymś na kształt obszaru doświadczalnego, w którym poprzez intensywną ingerencję w obszar duchowy, starano się stworzyć pożądaną społeczność”³¹.

Lecz poza odgórną modulacją zachowań społecznych, nie sposób pominąć modulacji oddolnej, wyrażanej poprzez dążenie do *samodyscyplinowania jednostek inspirowanych motywacją religijną*³². To właśnie jest jednym z argumentów kwestionujących rolę dyscyplinowania jako jedynie pożytku władcy, szczególnie w takiej społeczności, jak społeczność siedemnasto- i osiemnastowiecznego Gdańska, której cechą charakterystyczną była dążność (przynajmniej modelowa) do republikańskiego (w znaczeniu republiki rzymskiej) charakteru gminy. Oczywiście można wysunąć argument, że rada miejska Gdańska po wielokroć sięgała po prerogatywy władcy, a więc należy rozpatrywać wydawane przez nią zarządzenia jako służące przede wszystkim wąskiemu gronu patrycjuszy rządzących miastem. Taki punkt widzenia jest do pewnego stopnia słuszny, jednak pojęcie zbiorowego władcy Gdańska, poprzez nieokreśloną pojemność i ustawiczną płynność, jest na tyle nieostre, zaś przyzwolenie na dyscyplinowanie wyrażane przez warstwy pospólstwa na tyle znaczące, że podkreślić trzeba nadmierne uproszczenie (a nawet fałszywość) w realiach gdańskich wspomnianego przeciwstawiania sobie siedemnastowiecznych przepisów policyjnych przepisom osiemnastowiecznym.

Innym ważnym elementem tkwiącym w modlitwie i wspomagającym kreowanie prawidłowych wzorców społecznych staje się wyrażanie wdzięczności Bogu i ludziom. Wydaje się trywialne stwierdzenie, że właśnie wdzięczność

³¹ A. Szarszewski, *Szpitala gdańskie XVI–XVIII w. a duchowość protestancka*, dz. cyt.

³² J. Burkhardt, *Stulecie reformacji w Niemczech (1517–1617), Między rewolucją medialną a przełomem instytucjonalnym*, przekł. J. Górny, Warszawa 2009, s. 226. Zjawisko to wpisuje się w szeroki kontekst nadzoru społecznego jako zjawiska promującego rozwój cywilizacyjny, przy jednoczesnej (przynajmniej do pewnego stopnia) akceptacji społeczeństw; H. Schilling, *Jedność i różnorodność Europy we wczesnej epoce nowożytnej: religia – społeczeństwo – państwo*, przekł. J. Górny, K. Kowalewski, Warszawa 2010, s. 185–203. Por. także: S. Salmonowicz, *Kilka uwag o modernizacyjnej roli pastorów w XVII–XIX wieku*, „Czasy Nowożytne” 2018, nr 31, s. 28–30. Podobnie kształtowało się postrzeganie nadzoru medycznego jako działania akceptowanego, a nawet pożądanego przez samo społeczeństwo (A. Szarszewski, *Lekarzy czujne oczy. Medykalizacja w Gdańsku doby oświecenia*, „Klio” 2010, nr 15, s. 59–93, zwłaszcza s. 86–91).

stanowi oś, wokół której obracają się teksty wielu modlitw we wszystkich religiach. Stanowi ona intuicyjną potrzebę osoby wierzącej, która staje przed Bogiem, dawcą życia i pomyślności. Jednak w obszarze społecznym nawiązywanie w modlitwach do cnoty wdzięczności jest jak najbardziej samoświadome. Efektem tego staje się bowiem zobowiązanie i to ono jest tak naprawdę istotą całego procesu modlitewnego. Z poczucia wdzięczności ma wynikać wypełnianie obowiązków społecznych, zaś niewdzięczność i jej skutki ze swej natury spychają niesforną jednostkę na margines.

Powyższe uwagi w szczególności sposób korespondują z paragrafami licznych ordynacji nakazującymi modlitwę w obrębie wspólnot szpitalnych i w sierocińcach. Widoczne jest wyjątkowe przenikanie się w nich indywidualnych przejawów pobożności z oznakami dobrego, akceptowanego społecznie życia. Wymuszanie powszechnej modlitwy, tak częstej i tak intensywnej, zacierało różnice pomiędzy tym, co świeckie i co religijne, ale także pomiędzy tym, co indywidualne a tym, co społeczne. Wrażliwość religijna epoki stanowiła szczególnie czuły punkt zarówno o wymiarze jednostkowym, jak i socjalnym, zaś wspólnotowa, codzienna modlitwa powodowała tego punktu permanentną stymulację. W takim ujęciu powszechna wiara w siłę modlitwy opierała się więc nie tylko na wierze w tworzenie dzięki niej realnych i prawidłowych relacji między Bogiem a człowiekiem, ale także na wierze w kreowanie za jej pomocą trwałych i społecznie pożądanych więzi międzyludzkich. Takie umiejscowienie modlitwy w społeczności ma swe korzenie w podstawach luteranizmu: w *Wyznaniu Augsburskim* (1530) wprowadzie wszelkie przejawy religijności zewnętrznej uznane są za niekonieczne do zbawienia, lecz (co uszczegóławia Melanchton), wzorem ojców Kościoła mogą stać się użyteczne w wychowywaniu ludu. Innym zadaniem sprecyzowanych formuł nabożeństw jest porządek w samym Kościele, zwłaszcza w trakcie zgromadzeń wiernych³³.

Co interesujące, wydaje się, że nie dostrzegano sprzeczności pomiędzy nakazem, czy wręcz przymusem modlitwy a zawartym w *Małym katechizmie* Lutra stwierdzeniem, iż *nie powinniśmy nikogo zmuszać do wiary lub do sakramentu, ani też ustanawiać jakiegos prawa, czasu lub miejsca, lecz takie wygłaszać kazania, aby [wierni – A.S.] sami bez naszych ustaw domagali się i nieomal zmuszali nas, księży, do udzielenia im sakramentu. [...] Dlatego nie wolno ci ustanawiać tu jakiejś ustawy, jak czyni*

³³ L. Grane, *Wyznanie Augsburskie. Wprowadzenie w podstawowe myśli Reformacji luteranckiej*, Bielsko-Biała 2002, s. 153.

to papież, przedstaw tylko należyte pożytek i szkodę, potrzebę i przydatność, niebezpieczeństwo i błogosławieństwo tego sakramentu, a przyjdą do niego sami bez twego przymuszania³⁴. Trzeba przy tym podkreślić, że to jasne stanowisko nie zostało wyrażone w marginalnym komentarzu, lecz w tekście powszechnie znanym i ustawicznie analizowanym. Paternalistyczne stanowisko rady, poświęcającej wolność jednostki i ustalającej szczegółowo wzorce religijnych zachowań społeczności, niewątpliwie zgodne było z sumieniem członków władz miejskich, czujących odpowiedzialność za porządek socjalny. Obszar wolności znajdował się gdzie indziej: w kształtowaniu rytu nabożeństw kierowano się zasadą, zawartą w *Formule zgody, iż zbor Boży, zawsze i wszędzie (w sprawach prawdziwie dowolnych) posiada zupełnie dowolne prawo, aby coś zmienić, oddalić i ustanowić [w kwestii kultu – A.S.], o ile to się dzieje bez lekkomyślności i zgorszenia, w celu należytego porządku, i o ile jest rozważnie przemyślane to, co w poszczególnych okresach jak najskuteczniej przyczyniło się do przestrzegania należytego porządku i zachowania chrześcijańskiej karności i do dobrej ewangelickiej sławy i budowania życia zborowego*³⁵. Jednocześnie sam Luter uznawał konieczność wyznaczania pewnych stałych elementów życia religijnego, twierdząc w *Małym katechizmie*, że *młodzież i prosty lud [...] należy nauczyć jednego ustalonego tekstu i formuł, w przeciwnym razie łatwo im się to popłacze, gdy dziś uczy się tak, a za rok inaczej*³⁶. Najczytelniej zostało to wyrażone w przeznaczonej dla Domu Dziecka ordynacji szkolnej, zawierającej szereg modlitw, zarówno codziennych, jak i związanych z poszczególnymi świętami kościelnymi³⁷.

Zaprezentowane fragmenty ordynacji szpitalnych i sierocińców stanowią swego rodzaju scenariusze zachowań (używając określenia Heinricha Richarda Schmidta³⁸). Jak już wspomniano, trudno dokonać rozgraniczenia między dyscyplinowaniem świeckim a dyscyplinowaniem kościelnym³⁹ – „scenariusze” pi-

³⁴ Cyt. za: *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 2003, s. 42–43.

³⁵ Cyt. za: *Księgi wyznaniowe...*, dz. cyt., s. 508.

³⁶ Cyt. za: *Księgi wyznaniowe...*, dz. cyt., s. 41.

³⁷ *Schul-Ordnung Des Hiesigen Kinder-Hauses/ Welche Die von E. Wohl-Edlen und Hochweisen Raht dieser Zeit hierzu verordneten Vorsteheren/ zu desto fleißigerer Beobachtung durch den Druck bekandt machen lassen*, Dantzig 1707, s. 4–14. Faksymile ordynacji w: A. Szarszewski, *Ordynacje Domu Dziecka...*, dz. cyt., aneks, s. 113–138.

³⁸ H. Schilling, *Jedność i różnorodność...*, dz. cyt., s. 193.

³⁹ Por. zwłaszcza silnie podkreślone rozróżnienie obu czynników dokonane przez Schillinga

sane przez czynnik władzy świeckiej wykorzystują tu bowiem element osobistego, intymnego zaangażowania, charakterystycznego dla przeżyć religijnych. Ponadto trzeba przynajmniej zasygnalizować wpływ „sąsiedztwa”⁴⁰ na kształtowanie postaw religijnych i społecznych, a także wpływ wstydu, a raczej wykorzystywanie poczucia wstydu w dyscyplinowaniu. Ekskluzja, dążąca do wywołania poczucia zawstydzenia, a będąca efektem nieprzestrzegania zobowiązania wynikającego z wdzięczności, pojawia się już w średniowiecznej ordynacji szpitala św. Jakuba, w której groziła kara wydalenia z zakładu osób gardzących podanym posiłkiem, darem Boga i dobrych ludzi⁴¹. Wielokrotnie wymieniane pozbawienie utrzymania na kilka dni, to jednocześnie odsunięcie pensjonariusza od wspólnoty stołu, kara dotkliwa w wymiarze biologicznym, lecz także mająca w sobie coś hańbiącego. Osoba odsunięta od wspólnoty stołu jest tej wspólnoty niegodna. Wstydem byłoby nie zachowywać się tak, jak oczekuje tego najbliższa społeczność (owi „sąsiedzi”), choćby nie wyrażając wdzięczności wobec Boga i wobec ludzi. To jeszcze jeden z argumentów przemawiający za oddolnym wspieraniem działań dyscyplinujących przez samą społeczność.

Jednakże jest jasnym, że w niektórych przypadkach oczekiwania te musiały kończyć się rozczarowaniem: ustawiczne wzywianie władz i podległych im służb do nadzoru nad przestrzeganiem nakazu modlitwy wskazuje na powracający ciągle problem unikania tego obowiązku przez pensjonariuszy. Warto zauważyć, że kwestia penalizacji zaniechań w tym zakresie nie pojawiała się w instytucjach przewidzianych dla dzieci⁴². Wyjątek stanowi ogólnikowa

(*Jedność i różnorodność...*, dz. cyt., s. 193–194), wykorzystującego poza swoimi badaniami przede wszystkim pracę Heinricha Richarda Schmidta dotyczącą problemu dyscyplinowania społecznego w okolicach Berna (H. R. Schmidt, *Dorf und Religion. Reformierte Sittenzucht in Berner Landgemeinden der frühen Neuzeit*, Stuttgart, New York 1995).

⁴⁰ H. Schilling, *Jedność i różnorodność...*, dz. cyt., s. 196–197, gdzie autor odwołuje się zasadniczo do monografii H. Roodenburga, *Onder censuur. De kerkelijke tucht in Gereformeerde gemeente van Amsterdam, 1578–1700*, Hilversum 1990.

⁴¹ Ordynacja z 1458 r. APGd, 300,61/67, s. 7.

⁴² Wprawdzie stosowano bezpośrednio kary cielesne, jednak rada sięgała po nie stosunkowo rzadko i przede wszystkim w stosunku do osób dorosłych. Np. w ordynacji Domu Dobroczyńności z 1700 r. wspomniane jest karanie *mit Ruthe oder Karbatsche* osób wylegujących się rano w łóżku i niedbających o czystość osobistą, a także nieprzykładających się do utrzymania porządku w zakładzie. Należy jednak zaznaczyć, że sformułowania ordynacji nie są w tych miejscach jasne i rozróżnienie, na ile wyłączone z karania

wzmianka o niesprecyzowanej karze dzieci nieuważnych w trakcie modlitwy (*Bey dem Gebet vermahnien sie die Kinder zur Andacht und geben acht/ wie sie sich gebehrdnen und stellen. Wenn etwas ungebürendes vorgehet/ bestraffen sie es/ und halten alle und jede an/ mit gefalteten Händen und erhabenen Augen ihr Gebet zuverrichten*⁴³). Kładziono natomiast ogromny nacisk na stronę edukacyjną, jak również na osobisty przykład osób zajmujących się nauczaniem i wychowywaniem dzieci. Wydaje się więc, że o ile w przypadku dorosłych opierano się w znacznej części na stwarzaniu poczucia wstydu, to w przypadku dzieci starano się raczej dążyć ku dyscyplinowaniu poprzez wzbudzanie uczucia wdzięczności.

Na koniec jeszcze ważne przypomnienie: etos protestancki za jedną z form modlitwy uznał pracę. Luter, określając pracę jako modlitwę, spowodował, że dawniejsze powiedzenie: *módl się i pracuj* uzyskało nieco odmienną, lecz jakże charakterystyczną formę: *módl się pracując*⁴⁴. Stąd też ustawicznie powtarzający się we wszystkich niemal przepisach gdańskiego prawa szpitalnego nakaz pracy⁴⁵.

cielesnego były dzieci, wymaga dalszej analizy źródeł. Ponadto należy pamiętać o specyfice Domu, który (poza funkcją sierocińca dla dzieci starszych) pełnić miał także rolę domu pracy (*Arbeitshaus*), a więc służył do resocjalizacji osób dorosłych z marginesu społecznego. APGd, 300, R/Q,7, s. 308–309, 323. Natomiast w ordynacji Domu Dziecka z 1707 r. wyraźnie zakazano bicia kijami, pięściami czy książkami. Można było jedynie użyć różgi w zwykły sposób. Podkreślono bowiem, że jeśli kary mają przynieść zamierzony efekt, muszą być wykonywane bez gniewu, a dzieciom przede wszystkim należy wytłumaczyć, co uczyniły złego (*Wenn die Jugend etwas versehen/ und/ was gestrafft werden muß/ begangen hat/ hüten sie sich nicht drüber erbossen und den Zorn einnehmen lassen/ damit sie nicht Schelt– und andere unauständige Worte gebrauchen/ auch nicht mit Stecken/ Büchern und Fäusten schlagen/ sondern mit der Ruthen gewöhnlicher Weise. Sollen die Bestrafungen außrichten/ wozu sie geordnet sind/ so müssen sie in Liebe und Sanfftmuth ohne Bitterkeit geschehen/ auch muß den Kindern ihr Verbrechen recht vorgestellt werden/ damit sie wissen/ warumb sie Straffe leiden und sich bessern können. Schul–Ordnung...*, dz. cyt., s. 24).

⁴³ *Schul–Ordnung...*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁴ M. Hintz, *Poglądy etyczne Lutera*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1997, nr 1, s. 17–29; J. Podzielny, *Praca jako powołanie. Istotne elementy luterskiego etosu pracy*, „Studia Oecumenica” 2017, nr 17, s. 221–231.

⁴⁵ A. Szarszewski, *Ordynacje i statuty...*, dz. cyt., s. 160–162. Szerzej na ten temat w kontekście Domu Dobroczynności: A. Szarszewski, M. Bogotko–Szarszewska, *Imago mundi...*, dz. cyt., s. 47–52.

Aneks

Modlitwy Domu Dziecka w Gdańsku według ordynacji szkolnej z 1707 r.

Modlitwa na rozpoczęcie dnia:

HErr JEsu Christe/ der du nicht nur allein ein Lehrer bist von GOtt gesandt/ welchen wir hören/ und von ihm die himlische Weißheit lernen sollen/ sondern auch/ da du zwölff Jahr alt warest/ mitten unter den Lehrern hast sitzen und ihnen zuhören wollen/ wir bitten dich von Hertzen/ du wollest deinen Heiligen Geist/ der über uns in der Heil. Tauffe ausgegossen worden/ bey uns seyn und bleiben lassen/ daß er unsere ungelehrige Hertzen erleuchte und lehre was gut ist/ für Ergerniß bewahre/ und uns also zurichte/ daß wir/ ein jeder in dem Stande/ zu welchen du ihn beruffen wirst/ dir treulich dienen und ein lebendiges Gliedmaß deines geistlichen Leibes/ welcher die Gemeine der Heiligen ist/ abgeben mögen. Gib uns Liebe und Lust zu lernen/ wehre dem bösen Feinde/ daß er uns nicht frembde Gedancken beydringe/ mache leicht/ was schwer fallen will/ und laß uns alle stehen wie die jungen Bäume/ gepflantzet an den Wasser-Bächen/ die ihre Frucht bringen zu rechter Zeit/ und was wir machen laß wol gerathen. So zeige und denn/ HERR/ deine Wege/ und lehre uns deine Steige/ leite uns in deiner Warheit/ und lehre uns/ denn du bist der GOtt/ der uns hilfft/ täglich harren wir dein⁴⁶/ Amen.

Hierauff fallen alle Kinder auff die Knie und beten das Vater unser, etc., und gleich darauff: HErr Gott Vater im Himmel/ erbarm dich über uns, HErr Gott Sohn/ der Welt Heyland erbarm dich über uns; HErr Gott Heiliger Geist/ erbarm dich über uns/ und gieb uns deinen Frieden/ Amen!⁴⁷

Panie Jezu Chryste, Ty, który nie tylko jesteś nauczycielem na to wysłanym przez Boga, abyśmy Ciebie słuchali i uczyli się od Ciebie niebieskiej mądrości, lecz także, skoro gdy skończyłeś dwanaście lat, sam siedziałeś wśród nauczycieli i ich słuchałeś, prosimy Ciebie z całego serca, zechciej pozostawić w nas Twego Ducha Świętego, który przez święty chrzest został nam wiany, aby oświecał nasze niepojętne serca i aby nauczał tego, co dobre, a przez to każdy w stanie, do którego go powołasz, będzie Tobie wiernie służył i zostanie żyjącym członkiem Twego duchowego Ciała, które jest zgromadzeniem świętych. Daj nam miłość i chęć uczenia się, jak odpędzić złego wroga, ażeby nie dręczył nas nieprzystojnymi myślami, oświeć nas w trudnych rzeczach, a także

⁴⁶ Ps 25, 4–5. Tłum. M. Lutra.

⁴⁷ *Schul-Ordnung...*, dz. cyt., s.4–5.

spraw, byśmy stali się wszyscy jak młode drzewa, zasadzone nad strumykami, które przynoszą owoce we właściwym czasie i zechciej nam wskazywać, co mamy czynić. Więc ukaz nam Panie swoje drogi i naucz nas swoich ścieżek; prowadź nas w swojej prawdzie i ucz nas, gdyż Ty jesteś Bogiem, który nam pomaga, a my codziennie czekamy na Ciebie. Amen.

Wtedy wszystkie dzieci padają na kolana i odmawiają Ojczy nasz itd., *A zaraz potem:* Panie Boże Ojczy w niebie, zmiłuj się nad nami, Panie Boże Synu, Zbawicielu świata, zmiłuj się nad nami; Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami i daj nam swój pokój. Amen!

Modlitwa wieczorna

Lob und Danck sey dir gesagt/ allmächtiger ewiger Gott/ der du der rechte Vater bist über alles/ das da Kinder heist im Himmel und auff Erden/ für alles Gute/ welches du uns/ deinen Kindern/ an diesem Tage (des Sonnabends wird gesagt: in dieser gantzen Woche) mildiglich erwiesen hast. Wir sind in unserm Christenthumb wol unterrichtet/ zu allem Guten angeführet/ auch in leiblichen nach aller Nohtdurfft versorget worde. Das alle haben wir dir und deiner Gütigkeit zu zuschreiben/ darumb wollen wir auch deiner nicht vergessen/ sondern loben und preisen dich mit Hertz und Munde. Laß dir doch unser Danckopffer gefallen/ der du dir aus dem Munde der jungen Kindern ein Lob bereitest. Gelobet seystu und gelobet sey dein heiliger Nahme immer und ewiglich. Jünglinge mit den Jungfrauen/ Alten mit den Jungen sollen loben den Nahmen des HErr/ denn sein Nahme allein ist hoch/ sein Lob gehet so weit Him[m]el und Erden ist. Er erhöhet das Horn seines Volcks/ alle seine Heiligen sollen Jhn loben/ die Kinder/ das Volck/ das Jhm dienet. Halleluja⁴⁸.

Vergib uns doch alle unsre Sünden/ die wir ohne Zahl/ und meistens aus Unwissenheit wieder dich begangen haben/ denn das Tichten und Trachten des menschlichen Hertzens ist böse von Jugend auff⁴⁹: du aber vergieb nach deiner Barmhertzigkeit und verwirff uns nicht der Zahl deiner Kinder: denn wir glauben an JEsu[m] Christum/ welchen wir in der heiligen Tauffe angezogen haben/ und suchen in seinem Leiden/ Blut un[d] Tode unsre versöhnung.

⁴⁸ Ps 148, 13–14. Tłum. M. Lutra. https://www.lieder.net/lieder/get_text.html?TextId=50876, [dostęp 15.01.2021].

⁴⁹ Rdz 8, 21. Tłum. M. Lutra. <https://www.arcanum.hu/en/online-kiadvanyok/BibelDeutschLuther-bibel-nach-der-ubersetzung-martin-luthers-1/das-erste-buch-mose-gene-sis-2/1-mose-8-277/>, [dostęp 15.01.2021].

Wir befehlen dir auch zu allen Gnaden den König in Polen und das gantze Königreich/ unsre liebe Stadt Obrigkeit/ die Lehrer in Kirchen und Schulen/ die Vorsteher dieses Hauses/ ja die gantze Stadt mit allen ihren Einwohnern. Breite über sie alle die Flügel deiner Gnade und Barmhertzigkeit aus/ und gieb einem jeden/ was ihm in seinem Stande/ zu Ausübung deines Willens und sonst nöthig ist. Erhalten dieser Stadt die reine Lehre deines Worts und den unverfälschten Gebrauch der heiligen Sacramenten/ segne die Bürgerschafft und alle Einwocher derselben/ vornehme und geringe/ wende von ihnen ab Feuer/ Krieg/ Hunger/ Pest und alle Gefahr Leibes und Seelen. Gedencke unser Vorsteher und der Jhrigen allezeit im besten/ vergilt ihnen/ nach deiner Verheissung/ alle Bemühung und Fleiß/ welche sie auff unsre Versorgung wenden/ mit Leben und Gesundheit auch allen Seegen in Zeitlichen und Himmlischen Gütern. Thue wol allen denen/ welche zu Unterhaltung dieses Hauses/ und sonst zu Beförderung des Gottesdienstes und Aufferziehung der Jugend/ von dem Seegen/ den ihnen verliehen hast/ etwas anwenden und mittheilen/ bringe ihnen anderwärts solches reichlich wieder ein/ und kröne sie mit deiner Gnade. Gieb uns allen alles/ warumb du gebeten seyn wilt/ und/ wenn unsre Zeit kommt/ daß wir sterben sollen/ so verleihe uns ein seeliges/ und/ wenn du wilt/ ein sanffttes Ende/ damit wir nicht lange gequället werden/ sondern stille und ruhig/ auff Christi Verdiens/ in Friede und Freude/ unsern Geist auffgeben/ den wir dem treuen Schöpffer/ in deine Hände befehlen/ Amen⁵⁰.

Dziękujemy Tobie, Wszchemogący, Odwieczny Boże, który jesteś prawdziwym Ojcem nad wszystkimi, a dzieci w niebie i na ziemi uznają za dobro wszystko, co łaskawie okazałeś nam, swoim dzieciom, w tym dniu (w sobotę należy powiedzieć: w tym tygodniu). Zostaliśmy dobrze pouczeni o naszej wierze chrześcijańskiej, poprowadzeni do wszelkiego dobra, jak i zaopatrzeni wedle potrzeb ciała. Musimy to wszystko przypisać Tobie i Twojej dobroci, dlatego też nie chcemy o Tobie zapomnieć, ale raczej sławić i chwalić Cię sercem i ustami. Prosimy, przyjmij naszą ofiarę dziękczynną, która dla Ciebie ustami małych dzieci została zgotowana. Niech będzie pochwalone Twoje święte imię teraz i na wieki. Młodzieńcy z dziewczeczkami, starcy z młodzieżą niech wychwalają imię Pana, bo tylko Jego imię jest na wysokościach, Jego majestat sięga aż do nieba i po krańce ziemi. Pomnaża siłę swego ludu, niech chwalą Go wszyscy święci Jego, dzieci, ludzie, którzy Mu służą. Alleluja.

⁵⁰ *Schul-Ordnung...*, dz. cyt., s. 7–8.

Przebacz nam wszystkie nasze grzechy, które ponownie popełniliśmy przeciw Tobie, niezliczone, a zwłaszcza z powodu ignorancji, ponieważ usposobienie ludzkiego serca jest złe już od młodości; ale Ty wybaczasz ze względu na swe miłosierdzie i nie odrzucasz swoich dzieci, bo wierzymy w Jezusa Chrystusa, którego przyjęliśmy na chrzcie świętym i szukamy naszego oczyszczenia w Jego cierpieniu, krwi i śmierci. Polecamy również Tobie Króla Polski i całe Królestwo, drogie władze naszego miasta, nauczycieli w kościołach i szkołach, prowizorów tego Domu, jak i całe miasto ze wszystkimi jego mieszkańcami. Rozpostrzyj nad nimi skrzydła swojej łaski i miłosierdzia i daj każdemu to, co jest mu potrzebne w jego stanie, aby wykonywał Twoją wolę i to, co jest konieczne. Zachowaj w tym mieście czystą naukę Twego słowa i prawe korzystanie ze świętych sakramentów; błogosław obywateli i wszystkich mieszkańców, szlachetnych i pośledniejszych; uchronić ich od ognia, wojny, głodu, zarazy i wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała. Racz pamiętać ustawicznie o naszych prowizorach i zawsze wynagradzaj ich, zgodnie z obietnicą, za cały ich trud i prace, które pilnie podejmują dla naszego zaopatrzenia, życiem i zdrowiem oraz poprzez wszelkie błogosławieństwa w dobrach doczesnych i wiecznych.

Spraw, aby wszyscy, którzy składają ofiary dla utrzymania tego domu i dla odprawiania nabożeństw oraz nauczania młodzieży, zostali nagrodzeni; sprowadź na nich bogactwo i uwieńcz ich swoją łaską. Daj nam wszystko, o co się modlimy, a kiedy nadejdzie nasz czas i powinniśmy umrzeć, udziel nam zbawienia i, jeśli zechcesz, łagodny koniec, abyśmy długo nie byli dręczeni, ale cicho i spokojnie, w imieniu Chrystusa, w pokoju i radości, oddali ducha, który wiernemu Stwórcy, w Twoje ręce, zostanie złożony. Amen.

Bibliografia:

Źródła rękopiśmienne:

PAN Biblioteka Gdańska: Ms Ortm. fol. 76; Ms 982.

Archiwum Państwowe w Gdańsku: 300, R/Q,7; 300, R/Q,17; 300, R/Rr,1; 300,61/6.

Opracowania

1. Burkhardt J., *Stulecie reformacji w Niemczech (1517–1617). Między rewolucją medialną a przełomem instytucjonalnym*, przekł. J. Górny, Warszawa 2009.
2. Drygas A., *Krótki przyczynek do dawnych dziejów kościoła i szpitala pod wezwaniem św. Elżbiety w Gdańsku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, nr 50, s. 513–526.
3. Freytag H., *Zwei Danziger Armenordnungen des sechzehnten Jahrhunderts*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein” 1899, nr 39, s. 122–130.
4. Grane L., *Wyznanie Augsburskie. Wprowadzenie w podstawowe myśli Reformacji luterńskiej*, Bielsko-Biała 2002.

5. Hintz M., *Poglądy etyczne Lutra*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1997, nr 1, s. 17–29
6. Kizik E., *Dekalog III. Niedziela w miastach hanzeatyckich w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 160–169.
7. Kościelak S., *Kościół i szpital św. Jakuba wobec reformacji. Przemiany w funkcjonowaniu instytucji opiekuńczej w protestanckim Gdańsku*, [w:] *Między Gdańskiem a Santiago. 600-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprów w Gdańsku*, red. B. Siek, A. Szarszewski, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 91–108.
8. Kościelak S., *Przejawy sekularyzacji i religijność w Gdańsku na przełomie XVIII i XIX w. w świetle relacji pamiętnikarskich i prasowych*, „Studia Historica Gedanensia” 2016, nr 7, s. 79–88.
9. Kościelak S., *Rada Miejska – świecki zwierzchnik luteranckiego Kościoła w nowożytnym Gdańsku*, [w:] *Rządzący i rządzi. Władza i społeczeństwo Gdańska od średniowiecza po współczesność*, red. S. Bykowska, E. Kizik, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 38–66.
10. Kropidłowski Z., *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 1992; M. Bogucka, *Organizacja szpitalnictwa w Gdańsku w XVI–XVII wieku*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 145–154.
11. Kropidłowski Z., *Organizacja dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego w Gdańsku w XVI–XVIII w.*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 139–160.
12. Podzielny J., *Praca jako powołanie. Istotne elementy luteranckiego etosu pracy*, „Studia Oecumenica” 2017, nr 17, s. 221–231.
13. Porębowicz S., *Samopomoc społeczna oraz szpital cechowy żeglarzy p.w. św. Jakuba w Gdańsku*, „Szpitalnictwo Polskie” 1970, nr 14, s. 19–25.
14. Porębowicz S., *Szkic historyczny z dziejów opieki społecznej i szpitalnej w Gdańsku*, „Szpitalnictwo Polskie” 1964, nr 8, s. 127–134.
15. Salmonowicz S., *Kilka uwag o modernizacyjnej roli pastorów w XVII–XIX wieku*, „Czasy Nowożytne” 2018, nr 31, s. 28–30.
16. Salmonowicz S., *Niemieckie ordynacje policyjne (XVI–XVIII wiek): uwagi o sytuacji badawczej*, „Czasy Nowożytne” 2010, nr 23, s. 158–159.
17. Samól P., *Kościół i szpitale w topografii Młodego Miasta Gdańska*, [w:] *Między Gdańskiem a Santiago. 600-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprów w Gdańsku*, red. B. Siek, A. Szarszewski, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 65–90.
18. Schilling H., *Jedność i różnorodność Europy we wczesnej epoce nowożytnej: religia – społeczeństwo – państwo*, przekł. Górny J., K. Kowalewski, Warszawa 2010, s. 185–203.
19. *Schul-Ordnung Des Hiesigen Kinder-Hauses/ Welche Die von E. Wohl-Edlen und Hochweisen Raht dieser Zeit hierzu verordneten Vorstehere/ zu desto fleißigerer Beobachtung durch den Druck bekandt machen lassen*, Dantzig 1707.
20. Szarszewski A., Bogotko-Szarszewska M., *Imago mundi pauperum. Dom Dobroczynności w Gdańsku według Johanna Jacoba Freyabenta i Samuela Donneta*, Toruń 2006.

21. Szarszewski A., *Die vereinigten Spitaler zum Heiligen Geist und zu St. Elisabeth in Gdańsk/Danzig am Ende des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Quellen zur europaischen Spitalgeschichte in Mittelalter und Fruher Neuzeit. Sources for the History of Hospitals in Medieval and Early Modern Europe*, hrsg. M. Scheutz i in., Wien 2010, s. 581–606.
22. Szarszewski A., *Ksiegi kościelne jako źróło do badań dziejów fundacji szpitalnych*, [w:] *Między Gdańskiem a Santiago. 600-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprow w Gdańsku*, red. B. Siek, A. Szarszewski, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 111–126.
23. Szarszewski A., *Lazaret czyli dom dla ospowatych: krótka historia o wytwórcach trumien, cyruliku i jego czeladniku*, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*” 2005, [R.] 35, supl. 9, s. 245–254.
24. Szarszewski A., *Lekarzy czujne oczy. Medykalizacja w Gdańsku doby oświecenia*, „*Klio*” 2010, nr 15, s. 59–93.
25. Szarszewski A., *Najstarsze ksiegi rachunkowe szpitali gdańskich. Ksiega rachunkowa szpitala Bożego Ciała (l. 1580–1581), ksiega rachunkowa zjednoczonych szpitali św. Ducha i św. Elżbiety (l. 1585–1593)*, *Hospitalia Gedanensia. Fontes 5*, Toruń 2005.
26. Szarszewski A., *Opieka nad osobami upośledzonymi umysłowo i chorymi psychicznie w gdańskim szpitalu św. Łazarza (Lazarecie) od XVI w. do XVIII w.*, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*” 2005, [R.] 35, supl. 9, s. 199–205.
27. Szarszewski A., *Ordynacje Domu Dziecka w Gdańsku*, *Hospitalia Gedanensia. Fontes 3*, Toruń 2007.
28. Szarszewski A., *Ordynacje i instrukcje szpitala św. Łazarza, Szpitala na Zapleczu oraz Domu dla Chorych Zakażnie w Gdańsku XVII–XVIII w.*, *Hospitalia Gedanensia. Fontes 2*, Toruń 2005.
29. Szarszewski A., *Ordynacje i statuty szpitali gdańskich XV–XIX w.* *Hospitalia Gedanensia. Fontes 1*, Toruń 2004.
30. Szarszewski A., *Sprawy szpitali i sierocińców w aktach prawnych Rady Miasta Gdańska XVI–XVIII w.*, *Hospitalia Gedanensia. Fontes 4*, Toruń 2006.
31. Szarszewski A., *Szpital i kościół św. Jakuba w Gdańsku. Zarys historyczny*, Toruń 1999.
32. Szarszewski A., *Zjawisko szpitala miejskiego w XIV–XVIII w. na przykładzie fundacji szpitalnych Gdańska*, „*Annales Academiae Medicae Gedanensis*” 2005, [R.] 35, supl. 9, s. 137–158.
33. Szarszewski A., *Życie codzienne w szpitalu św. Jakuba w Gdańsku w XVI–XVIII w.*, [w:] *Szpital i kościół św. Jakuba. 600 lat fundacji gildii szyprow w Gdańsku*, red. A. Sroka, Toruń 2009, s. 200–240.

dr hab. Adam Szarszewski (ur. 1962 r.) – doktor nauk medycznych, doktor habilitowany nauk humanistycznych. Obecnie kierownik Zakładu Historii i Filozofii Nauk Medycznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Zainteresowania badawcze w dziedzinie historii: dzieje medycyny gdańskiej, historia etyki w medycynie, historia szpitalnictwa europejskiego; adres e-mail: adam.szarszewski@gumed.edu.pl.